



UNION INTERNATIONALE DES ASSOCIATIONS RAOUL FOLLEREAU

Fundacja Polska Raoula Follereau

nikt nie ma prawa być szczęśliwy sam



personne n'a le droit d'être heureux tout seul

Numer 18(2015)1-4

ISSN 1642-7939

Drodzy Państwo!

Za każdym razem, gdy piszę słowa wstępu do kolejnego numeru naszego Biuletynu, przypominają mi się wysyłane z dalekiego Madagaskaru listy wielkiego polskiego misjonarza, bł. o. Jana Beyzyma. Pisząc do kraju, zawsze wyrażał wdzięczność swoim ofiarodawcom i Matce Bożej za nieocenione wsparcie, zaznaczając przy tym, że jego własna rola w dziele pomocy ludziom chorym na trąd jest niewielka a nawet drugoplanowa. Nie chcemy się porównywać do tego wspaniałego misjonarza, ale raczej uczyć się od niego pokory. W żadnym z listów kierowanych do swych dobroczyńców nie przedstawiał siebie, jako wielkiego misjonarza, albo realizatora poważnych projektów humanitarnych, ale jako nieudolnego sługę, „posługacza trędowatych”. W tej niezwykle prostej i skromnej postawie kryje się tajemnica wielkich dzieł czynionych – jak mówiła św. Matka Teresa – dla Chrystusa. Tak było przecież z dziełem Raoula Follereau, które rozpoczęło się od skromnego projektu małej wioski Adzopé na Wybrzeżu Kości Słoniowej, realizowanego wspólnie z siostrą Eugenią ze zgromadzenia Matki Bożej od Apostołów. Z czasem ta skromna inicjatywa nabrała wymiaru światowej akcji na rzecz najbiedniejszych mieszkańców naszego globu. Follereau nie wierzył w wielkie humanitarne programy, ale raczej w moc „wdowiego grosza” przekazanego z miłością i zarazem wdzięcznością. Dziś, wobec nowych wyzwań, jakie niesie laicyzacja znajdująca swe uzasadnienie w złudnych ideologiach liberalizmu moralnego fundującego nam fałszywą wizję wolności, coraz bardziej aktualne staje się przesłanie naszego Fundatora o niezastąpionej roli chrześcijańskiego miłosierdzia zrodzonego z tajemnicy Chrystusowego Krzyża. Tak rozumiane miłosierdzie winno pozostać fundamentem pracy wszystkich instytucji noszących imię Follereau. Dlatego już w ubiegłym roku podjęliśmy się opracowania „Karty Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Raoula Follereau”, która pod koniec września br. została przyjęta na Międzynarodowym Kongresie w Paray le Monial, jako swoistego rodzaju kodeks etyczny. Idąc za myślą Apostoła Miłosierdzia XX wieku, „Karta” przypomina, że prawdziwą odpowiedzią na ludzką biedę jest zawsze



miłosierdzie, rozumiane jako realizacja Chrystusowej zachęty: „Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40) Tylko bowiem wtedy odkryjemy radość dzielenia się tym, co mamy, jeśli potrafimy w twarzy biedaka dostrzec cierpiącego Chrystusa, jak to potrafili robić ludzie święci, jak to na co dzień realizują dziś pracujący w różnych częściach świata misjonarze. Tak samo czynią to nasi ofiarodawcy, z zaufaniem dzieląc się tym, co posiadają. I właśnie za to Wam serdecznie i nieustannie dziękujemy. Bez Was nie moglibyśmy zrealizować żadnych form pomocy, o których piszemy w naszym Biuletynie. Dziękując za wszystkie formy wsparcia naszych działań w mijającym roku, życzymy wszelkiej pomyślności na cały rok 2016, w którym gościć będziemy Ojca świętego wraz z młodzieżą całego świata. Niech ten szczególnie rok, będzie dla Państwa czasem prawdziwie błogosławionym.

dr Kazimierz Szalata

Karta Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Follereau

Podczas spotkania zarządu Unio-
ne Internationale des Associations
Raoul Follereau, które miało miejsce
pod koniec maja br. w Paryżu, dr
Kazimierz Szalata zaprezentował pro-
jekt Karty Międzynarodowej Unii
Stowarzyszeń Raoula Follereau. Kon-
sultantami projektu byli: dyrektor
Réseau Académique International
Francophone dr Jean Pierre Audoyer
i dyrektor Instytutu Leon Harmel w
Paryżu dr Jean Soubrier.

Przygotowany dokument, wpisuje
się w pracę zespołu działającego
przy postulatorze procesu beatyfikacyj-
nego Raoula i Madelaine Follereau
o. Bernarda Couronne ss.cc. Podczas
Międzynarodowego Kongresu Raoula
Follereau w Paray le Monial we
wrześniu br. przygotowana Karta zo-
stała jednogłośnie przyjęta przez
przedstawicieli wszystkich instytucji
skupionych w Międzynarodowej Unii
Follereau.

Powstałe z inspiracji francuskiego
misjonarza Karola de Foucauld dzieło
Follereau na rzecz rozwoju chrześci-
jańskiej kultury Europy oraz pomocy
najbiedniejszym mieszkańcom nasze-
go globu znalazło swoich kontynu-
atorów skupionych w licznych
stowarzyszeniach i fundacjach roz-
sianych po całym świecie. Bogata
spuścizna literacka Apostoła Miło-



sierdzia XX wieku obejmująca sztuki
teatralne, książki, artykuły, odezwy,
wykłady i konferencje zebrana przez
André Récipon obejmuje kilka tysię-
cy stron. U podstaw wszystkich wy-
powiedzi, leży podstawowa prawda o
Bożej miłości do człowieka. Doświad-
czenie tej miłości stanowiło dla ini-
cjatora Światowego Dnia Pokoju i
Światowego Dnia Trędowatych źród-
ło inspiracji, z której zrodziło się
wielkie, dzieło pomocy na rzecz trę-
dowatych i tych, którymi „cywilizo-
wany” świat nie chce się zajmować.
Występując w teatrach, kościołach i
na uniwersytetach Raoul Follereau
nieustannie napominał, piętnował,
zachęcał budząc z uśpienia ludzkie

sumienia. Miał odwagę upominać
nawet wielkich tego świata. Głosząc
swoje przesłanie o godności osoby
ludzkiej 32 razy objechał kulę ziem-
ską. Niestety nie mógł przyjechać do
Europy Wschodniej, ponieważ nigdy
nie otrzymał pozwolenia na przekro-
czenie „żelaznej kurtyny”.

Na zdjęciu:

2. Zarząd UIARF. Od lewej: Guido
Barbera (Włochy), José Luis Diez
Magro (Hiszpania), Michel Récipon
(Prezydent UIARF, Francja),
Ibrahiman Coty Diakité (Wybrzeże
Kości Słoniowej), Jacques Ouandaogo
(Burkina Faso), dr Kazimierz Szalata
(Fundator UIARF, Polska).

Polscy męczennicy z Peru

W sobotę 5 grudnia br. z woli
Ojca świętego Franciszka w peru-
wiańskim Chimbote wyniesiono na
ołtarze dwóch polskich misjonarzy
męczenników, błogosławionego
o. Zbigniewa Strzałkowskiego oraz
błogosławionego o. Michała Tomasz-
ka. Ci dwaj wspaniali młodzi misjo-
narze z zakonu świętego Franciszka
idąc za głosem powołania w 1989
roku zawędrowali aż do położonej
w peruwiańskich górach parafii Pa-



riacoto, by tam swoim życiem głosić
Dobłą Nowinę i dzielić się doświad-
czeniem Bożej miłości.

9 sierpnia 1991 roku zostali
uprowadzeni i zamordowani przez
terrorystów z komunistycznego ru-
chu „Świetlisty Szlak”. O. Zbigniew
miał 33 lata, o. Michał 31 lat. Wy-
niesieni na ołtarze młodzi polscy
męczennicy pokazują nam moc wia-
ry i ewangelicznej miłości, która
uzdalnia nas do całkowitej ofiary
z siebie. Ich beatyfikacja jest jednym
z najważniejszych wydarzeń mijają-
cego roku.

XIII Festiwal Misyjny „Bóg mnie kocha”

W niedzielę, 21 czerwca br. w Zielonce koło Warszawy odbył się XIII Festiwal Misyjny „Bóg mnie kocha” zorganizowany przez Fundację Polską Raoula Follereau pod patronatem przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski ds Misji ks. bpa Jerzego Mazura, ks. abpa Henryka Hosera i Rektora Uniwersytetu Kardynała St. Wyszyńskiego ks. prof. dra hab. Stanisława Dziekońskiego. W tym niecodziennym spotkaniu wypełnionym modlitwą, refleksją i zabawą wzięło udział kilkunastu misjonarzy z różnych stron świata oraz ponad tysiąc uczestników z całej Polski. Doroczne święto misjonarzy i ich dobroczyńców rozpoczęło się od mszy św. w kościele M.B. Częstochowskiej, której przewodniczył dyrektor Centrum Formacji Misyjnej ks. Jan Fecko. Homilię wygłosił palotyn z Republiki Demokratycznej Kongo ks. Benjamin Bahashi SAC.

Uroczysty koncert na Placu Jana Pawła II otworzył organizator Festiwalu, prezes Fundacji Follereau dr Kazimierz Szalata w towarzystwie delegata przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski do spraw Misji bpa Jerzego Mazura ks. Jana Fecko, proboszcza tutejszej parafii



ks. Mieczysława Stefaniuka, dyrektora Biura Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski ks. Leszka Kryży oraz burmistrza miasta Zielonka Grzegorza Dudzika. Punktualnie o godzinie 15.00 rozpoczęła się Koronka do Miłosierdzia Bożego, którą poprowadzili misjonarze z różnych stron świata. Modlitwa odmawiana była w pięciu językach: po polsku, angielsku, francusku oraz w językach suahili i kinyarwanda.

Podczas koncertu wystąpił zna-

ny daleko poza granicami naszego kraju zespół DIKANDA oraz MALEO REGGAE ROCKERS. W trakcie koncertu wręczona została doroczna Nagroda im. Małej Ani z Zielonki. Tym razem za nieoceniony wkład w tworzenie i rozwój ruchu misyjnego wśród dzieci i młodzieży uhonorowany został 58 Szczep DHH i GZ „Rosa Venti” Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej z Zielonki.

Warto przypomnieć, że dotychczas Nagrodę im. Małej Ani z Zielonki otrzymali: Darek Malejonek (2004), Józef i Jozsko Broda (2005), Robert Friedrich Litza (2006), ks. Roman Rusinek (2007), Magda Anioł (2008), dr Wanda Bieńska (nagroda specjalna 2008), Telewizyjny Program ZIARNO (2009), Zespół „Siewcy Lednicy” (2010), Tygodnik Katolicki „Niedziela” (2011), dh Kamil Kulczycki (2012), Anna Sobiech z Papieskich Dzieł Misyjnych Dzieci (2013), Zespół Familijnej Jedyńki Polskiego Radia (2014).

Przez cały dzień na Placu Jana Pawła II czynne były liczne stoiska misyjne oraz „Kawiarnia pod Żyrąfą” ze słynną zupą z krokodyla. Uczestnicy Festiwalu mogli obej-



rzec wystawę zdjęć obrazującą pracę Fundacji Polskiej Raoula Follereau. Misyjna Fundacja Salvatti, Stowarzyszenie Misji Afrykańskich oraz siostry dominikanki misjonarki Jezusa i Maryi przygotowali wiele ciekawych zabaw, gier i animacji dla dzieci. Swoje stoiska misyjne zaprezentowali także uczniowie z Zespołu Szkół im. Prezydenta Mościckiego oraz z Gimnazjum Miejskiego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Zielonce. Rodzice gimnazjalistów przygotowali na tę okazję pyszne ciasta. Na Festiwalu na Placu Jana Pawła II mpozna było obejrzyć prawdziwą wiertnicę do budowy studni głębinowych, taka jakich używa się przy budowie naszych studni w Afryce. Ostatnie ujęcie wody sfinansowane przez Fundację Polską Raoula Follereau, wybudowane w Kamerunie przez polskie misjonarki ze zgromadzenia sióstr służebniczek śląskich, otrzy-



mała imię Małej Ani z Zielonki. Organizatorzy XIII Festiwalu Misyjnego „Bóg mnie kocha” dziękują wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację tegorocznego święta misyjnego w Zielonce a w szczególności koordynatorowi Michałowi

Szalacie, władzom Zielonki, rodzinie państwa Pietrzaków (Hotel i Restauracja U Pietrzaków), rodzinie państwa Jurzyków (Zakłady Mięsne WISAPIS) oraz rodzinie państwa Kryńskich (firma Top Classic).

Przygotowania do Świątowych Dni Młodzieży

W przyszłym roku Polska gościć będzie młodzież z całego świata, która spotka się w Krakowie z Ojcem Świętym Franciszkiem. Będzie to kolejne niezwykle wydarzenie w życiu Kościoła Powszechnego i kościoła w Polsce. Fundacja nasza włącza się w przygotowania do tego wielkiego święta poprzez formację liderów grup młodzieży z różnych krajów. W październiku br gościliśmy pierwszą grupę animatorów Świątowych Dni Młodzieży z diecezji Évry pod Paryżem. Delegacji przewodniczył krajowy duszpasterz szkół wyższych we Francji i zarazem delegat biskupa diecezji Évry Michela Dubosta do spraw młodzieży - o. Antoine de la Fayette OP. Podczas tygodniowego spotkania nasi goście wysłuchali wykładów na temat historii Polski, duchowości polskich

świętych oraz roli kościoła katolickiego w życiu społecznym. Wspólnie odwiedziliśmy Lublin, Sandomierz, Kraków i Częstochowę. W naszą sesję formacyjna dla liderów Świątowych Dni Młodzieży włączył się

Uniwersytet Otwarty UKSW oraz Muzeum Powstania Warszawskiego. Po powrocie do Francji nasi goście z pewnością podzielą się zdobytą wiedzą na temat Kościoła w Polsce.



Wśród chorych dzieci

Fundacja Polska Raoula Follereau wraz harcerkami ZHR zorganizowała w Szpitalu Dziecięcym im. prof. Bogdanowicza w Warszawie uroczyste obchody Światowego Dnia Chorego. W spotkaniu, któremu przewodniczył dr Kazimierz Szałata uczestniczyli między innymi: biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej Marek Solarczyk, dyrektor Caritas ks. Dariusz Marczak, dyrektor szpitala lek. med. Małgorzata Stachurską-Turos oraz dyrektor działającego przy szpitalu Zespołu Szkół Specjalnych nr 86 Alicja Kot. Głównymi bohaterami uroczystości były zebrane w szpitalnej świetlicy chore dzieci i ich rodzice. Spotkanie uświetnił występ zespołu Roberta Smoderka *Klezmersi* oraz gry i konkursy z licznymi nagrodami przygotowane przez harcerki z 58 Szczepu ZHR Rosa Venti z Zielonki. Po uroczystej akademii wszyscy goście odwiedzili chore dzieci pozostające na oddziałach warszawskiego szpitala. Podobnie jak w latach ubiegłych mali pacjenci mieli okazję wyłączyć się do Misyjnego Apostolstwa Niepełnosprawnych Dzieci im. Małej Ani z Zielonki. Ci, którzy zainteresowali się przygodą misyjną wylosowali dla siebie nazwisko jednego misjonarza, za którego będą się modlić podczas pobytu w szpitalu.



Nowa studnia w Afryce im. Małej Ani z Zielonki

Odpowiadając na otrzymany na początku tego roku apel o pilną pomoc dla pozbawionej dostępu do wody pitnej misji siostr służebniczek Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Poczętej w Mandama w Kamerunie, natychmiast przekazaliśmy środki, które pozwoliły na

realizację odwiertu i instalację stosownej infrastruktury. W maju br otrzymaliśmy dobrą wiadomość. W rekordowo szybkim tempie ośrodki pozostające pod opieką siostr ze zgromadzenia założonego przez bł. Edmunda Bojanowskiego otrzymały dostęp do wody pitnej

zcerpanej z własnego ujęcia głębinowego. Nowa studnia otrzymała imię inicjatorki Misyjnego Apostolstwa Niepełnosprawnych Dzieci znanej wśród najmłodszych dobroczyńców misji jako Mała Ania z Zielonki.

Zmarł André Récipon

W piątek 16 stycznia br. w hospicjum Bethléem w Paray le Monial (Francja) zmarł syn duchowy sługi Bożego Raoula Follereau - André Récipon. Człowiek wielkiego serca i przenikliwego umysłu. Wybrany przez Apostoła Miłosierdzia XX wieku na następcę i kontynuatora wielkiego dzieła na rzecz najbardziej potrzebujących z biednych. Wierny syn kościoła katolickiego, przyjaciel misji i misjonarzy. Należał do tych, których zachwylił pontyfikat papieża Jana Pawła II. Stąd darzył wielkim sentymentem Polaków a w szczególności polskich misjonarzy. W rok po śmierci Papieża przyjechał do Zielonki na Festiwal Misyjny, żeby w ten sposób oddać hołd wielkiemu Polakowi, który od chwili śmierci uważany był za świętego. Powołanie pierwszej w Europie Centralnej Fundacji Polskiej Raoula Follereau było jednym z jego marzeń. Był człowiekiem wielkiego serca i niezłomnej wiary. Powiedział kiedyś: „Ja miałem szczęście. Nigdy nie wątpiłem i nie traciłem zaufania do Boga. Nie stawiałem sobie niepotrzebnych pytań, których nikt mi nie stawiał.”

Po raz pierwszy André Récipon spotkałem podczas sesji Międzynarodowego Centrum Formacji Chrześcijańskiej w Genewie. Dobrze pamiętam tamtą krótką rozmowę przy kawie na tarasie ogrodu w Cenacle. Wtedy właśnie usłyszałem po raz pierwszy o trędowatych i o Raoulu Follereau, o którym przez całe lata komunistycznego zniewolenia nie wolno było u nas pisać. Spotkanie było krótkie, ale tak charyzmatyczne, że trzy dni później znalazłem się w Paryżu

przy rue de Dantzig, gdzie otrzymałem z rąk Pana André misję stworzenia Ruchu Follereau w Europie Centralnej. Kilka miesięcy później spotkaliśmy się razem na audiencji w sali Klementyńskiej z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, który wyraził wielką radość z perspektywy powołania w Polsce Fundacji



Raoula Follereau. Tak zaczęła się nasza współpraca i tak powstała nasza Fundacja.

Z wielkim sentymentem wspominam wszystkie pełne życzliwości spotkania w Paryżu, Viviers, Paray le Monial czy w Lourdes. Bywałem gościem rodzinnego domu na burgundzkiej prowincji w Pin, wspólnie odwiedzaliśmy na niewielkim cmentarzu grób żony i przedwcześnie zmarłej córki Chantal. Wielka osobowość André Récipon sprawiała, że pracujący na całym niemal świecie ludzie związani z ruchem Follereau byli jedną wielką rodziną. André wspierał przede wszystkim misjonarzy pracujących wśród trę-

dowatych, ale też dbał o rozwój kultury i katolickiego szkolnictwa na poziomie uniwersyteckim. W ramach Międzynarodowego Centrum Formacji Chrześcijańskiej i Międzynarodowej Federacji Alberta Wielkiego dbał o intelektualną i duchową formację młodzieży z Europy Wschodniej. W czasie stanu wojennego wraz ze swoją córką Chantal organizował i wysyłał do Polski konwoje pomocy humanitarnej, wspierał wyjeżdżających na zagraniczne studia kapłanów i siostry zakonne, był jednym z fundatorów Seminarium Polskiego w Paryżu.

Korzystając z okazji mojej wizyty w Genewie, w środę 14 stycznia br odwiedziłem w prowadzonym przez siostry domu Bethléem, ciężko chorego André. Widać było, że są to jego ostatnie dni. Poznał mnie, trzymał za rękę i próbował mi coś powiedzieć poprzez gesty, których nie umiałem odczytać. Po powrocie do kraju dowiedziałem się, że Bóg powołał swojego sługę... Okazało się, że byłem ostatnią osobą, która miała kontakt z tym wielkim człowiekiem, reprezentującym katolicką Francję.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się we wtorek 21 stycznia 2015 r. w bazylice Najświętszego Serca Pana Jezusa w Paray le Monial (miejsce objawień Marguerite-Marie Alacoque).

Niech Dobry Bóg znajdzie zapłatę za wszelkie dobro, które Świętej Pamięci André zasiał w Europie, Afryce. Ameryce, Azji czy na dalekich wyspach Pacyfiku.

Kazimierz Szalata

„Wszystkie Anioły Małej Ani” po raz trzynasty

W niedzielę 18 października br. w Miejskim Gimnazjum w Zielonce koło Warszawy odbyło się Spotkanie Niepełnosprawnych Dzieci „Wszystkie Anioły Małej Ani”.

Ten niecodzienny zlot organizowany z inspiracji Ani Szałaty, inicjatorki Misyjnego Apostolstwa Niepełnosprawnych Dzieci na trwale wpisał się w kalendarz wydarzeń obchodzonej w kościele katolickim niedzieli misyjnej.

Jak co roku, uroczystość rozpoczęła się od mszy św. koncelebrowanej, której przewodniczył proboszcz parafii Matki Boskiej Częstochowskiej ksiądz prał. Kazimierz Seta. Homilię wygłosił ksiądz Kazimierz Szymczycha SVD z Komisji Episkopatu Polski do spraw Misji. Zwracając się do ponad dwustuosobowej grupy niepełnosprawnych dzieci i ich opiekunów, kaznodzieja podkreślił w znaczenie dziecięcej modlitwy za misjonarzy, którzy niosą całemu światu Dobrą Nowinę i konkretną pomoc. Pogratulował także tej cennej inicjatywy misyjnej, która już od trzynastu lat rozwija się w Zielonce.

Jak co roku nie zabrakło dobrej



zabawy na koncercie Kapeli Muzyki Warszawskiej oraz występującej już od pięciu lat Młodzieżowej Orkiestry dętej OSP z Pułtuska. Na zakończenie jedna z uczestniczek XIII Spotkania „Wszystkie Anioły Małej Ani” przekazała na ręce przedstawiciela Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji Apel niepełno-

sprawnych dzieci do kierowców.

Spotkanie odbyło się tradycyjnie pod patronatem Przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski do spraw Misji ks. bpa Jerzego Mazura oraz Rektora UKSW ks. prof. dra hab. Stanisława Dziekońskiego.

Pomoc dla trędowatych z Mauretanii

Bardzo często narzekamy, że ludzie, którzy potrzebują pomocy stając się podopiecznymi takiego, czy innego ośrodka szybko uczą się żyć na koszt innych. Stąd często powtarza się tu i ówdzie wskazówkę, by potrzebującemu pomocy zamiast ryby, dawać wędkę. Nie zawsze jest to słuszna i sprawiedliwa zasada. Tym niemniej, jak mówił Raopul Follereau, trzeba pamiętać, że człowiek potrzebujący pomocy, bez względu na swoją sytuację zdrowotną, czy społeczną jest zawsze autonomiczną jednostką obdarzoną godnością. Jedną z cech owej osobowej godności jest autonomia człowieka –

nawet wtedy, gdy nie bardzo może on z tej autonomii skorzystać. Doskonale to wiedzą opiekujący się ludźmi chorzy na trąd, którzy mimo swych okaleczeń, mimo ich wciąż trudnej sytuacji wynikającej z samego faktu „bycia trędowatym” chcą żyć jak inni, chcą być potrzebni i zarabiać na własne utrzymanie. Tu przykładem może być nasz przyjaciel wyleczony z trądu - Ahmedou Ould Ahmed Abdel Kadera, który jest założycielem i szefem Mauretańskiego Stowarzyszenia Promocji Niepełnosprawnych Trędowatych. Kilka lat temu przekazaliśmy już środki na zakup wózków inwalidz-

kich, które pozwoliły na aktywizację zawodową podopiecznych stowarzyszenia. Doceniając tę formę aktywnej samopomocy, zebrane przy okazji tegorocznego Światowego Dnia Trędowatych pieniądze przekazaliśmy na zagospodarowanie terenu, który otrzymało Stowarzyszenie od władz Mauretanii z przeznaczeniem na parking strzeżony obsługiwany przez byłych trędowatych. W ten sposób ci okaleczeni, schorowani i wykluczeni ze społecznego życia ludzie będą mogli na siebie zarabiać i będą mieli własne środki na rehabilitację.

Pomoc dla kliniki w Łucku

W maju odwiedziliśmy Obwodową Klinikę Gruźlicy i Chorób Zakaźnych w Łucku na Ukrainie kierowaną przez prof. Jerzego Waleckiego. Stan budynku, oraz wyposażenia wypełnionego do ostatniego miejsca szpitala przypomina opisy dra Claude Bernarda katastrofalnego stanu służby zdrowia w dziewiętnastym wieku. Przepelnione sale, zużyty sprzęt. Właściwie brakuje wszystkiego. Nie jesteśmy w stanie zaradzić wszystkim potrzebom wyniszczonego trwającą wciąż wojną kraju, ale nie możemy być obojętni na to, co dzieje się 85 km od polskiej granicy, gdzie mieszkają Polacy. Dlatego chcemy przynaj-



mniej dla oddziału dziecięcego zakupić pościel. Gdyby ktoś z Państwa zechciał się przyłączyć do naszej inicjatywy i przekazać pościel nową lub używaną, ale czystą, prosimy

o informację na nr tel. 502067420 lub e-mail na adres fundacja@szalata.pl.

Na zdj. ordynator kliniki, prof. Jerzy Walecki

Kozy w Sokołowie Podlaskim

29 kwietnia br. prezes Fundacji Polskiej Raoula Follereau był gościem Gimnazjum nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Sokołowie Podlaskim. Podczas spotkania z uczniami, któremu towarzyszyło otwarcie wystawy misyjnej, dr Kazimierz Szalata opowiedział o pracy misjonarzy wśród najuboższych mieszkańców Afryki a także o tym, w jaki sposób możemy wesprzeć ich dzieło. Ze szczególnym zainteresowaniem ze strony uczniów spotkał się pomysł zakupu kóz dla głodujących dzieci Afryki. Na początku czerwca rada rodziców sokołowskiego gimnazjum przekazała na konto Fundacji 1500 PLN,

które wystarczą na zakup kilkunastu zwierząt. Pieniądze zostały przekazane do prowadzonego przez siostry pallotynki ośrodka dożywiania dzieci Matumaini w Republice Demokratycznej Kongo.

S. Dominika Laskowska podczas Kongresu Raoula Follereau przekazała podziękowania dla dzieci z Sokołowa Podlaskiego i Starego Zamościa za włączenie się w akcję „Kozą dla Afryki”. Dzięki złożonym darom podopieczni z ośrodka Matumaini w parafii Rutshuru w Republice Demokratycznej Kongo otrzymali „kozy żywicielki”, które będą dawały pożywne mleko dla całych rodzin.



„Posługacz trędowatych” patronem polskich lekarzy na Wołyniu

W marcu br. z inicjatywy Fundacji Polskiej Raoula Follereau Stowarzyszenie Lekarzy Polskiego Pochodzenia na Wołyniu przyjęło za swego patrona wielkiego misjonarza pracującego wśród trędowatych na Madagaskarze - bł. o. Jana Beyzima. Jak powiedział podczas uroczystego spotkania związanego z przyjęciem patronatu dr Kazimierz Szałata, była to kolejna realizacja prośby Papieża Jana Pawła II, który przy okazji spotkania z przedstawicielami ruchu Follereau w 1996 roku prosił, by inaugurująca wówczas swoją działalność Fundacja Polska Raoula Follereau przypominała Polakom o wielkim dziele polskiego jezuity z Madagaskaru. Gdzie, jak nie na Wołyniu, winna być pielęgnowana pamięć o znanym na świecie misjonarzu, którego autor jego biografii - o. Czesław Drażek nazwał „Posługaczem trędowatych”. W marcu br bp Vitalij Skomarowski uroczystie pobłogosławił i przekazał na ręce prezesa Stowarzyszenia dra Sergiusza Prokopiuka portret bł. Jana Beyzima przypominając heroiczność jego cnót ewangelicznych, które winny być wzorem do naśladowania nie tylko dla lekarzy.

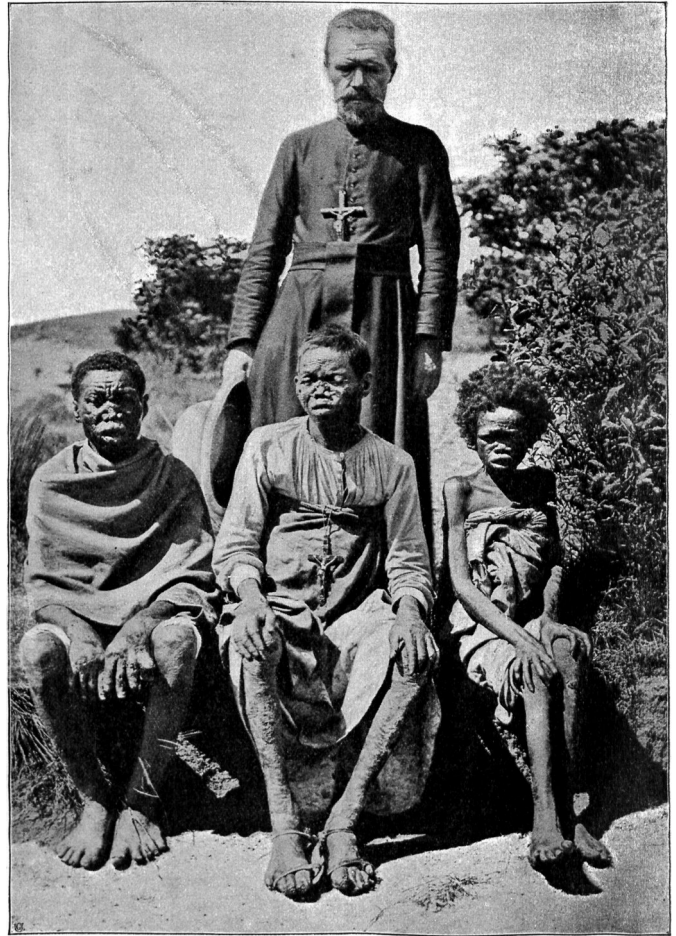
„Nasz śliczny Wołyń, co bym ja dał za to, żebym mógł tutaj mieć kawaleczek tego Wołynia pod schronisko dla moich biedaków. Te nasze cudne lasy brzozowe, pachnące, pełne kwiecia, mnóstwo słowików; woda, na samo wspomnienie której, już się człowiek orzeźwia ...”

Fragment listu o. Beyzima z Madagaskaru

Pragnienie niesienia miłosierdzia najbardziej potrzebującym zaprowadziło błogosławionego Jana Beyzima - jezuitę, wielkiego misjonarza - na daleki Madagaskar, gdzie z miłości do Chrystusa poświęcił swoje życie trędowatym. Służył dniami i nocą tym, którzy byli niejako wyrzuceni poza nawias życia społecznego. Przez swoje czyny miłosierdzia wobec ludzi opuszczonych i wzgardzonych dawał niezwykle świadectwo Ewangelii. Najwcześniej odczytał je Kraków, a potem cały kraj i emigracja. Zbierano fundusze na budowę na Madagaskarze szpitala pod wezwaniem Matki Boskiej Częstochowskiej, który istnieje do dziś. Jednym z promotorów tej pomocy był św. Brat Albert.

Dobroczynna działalność błogosławionego Jana Beyzima była wpisana w jego podstawową misję: niesienie Ewangelii tym, którzy jej nie znają. Oto największy dar: dar miłosierdzia - prowadzić ludzi do Chrystusa, pozwolić im poznać i zakosztować Jego miłości. Proszę was zatem, módlcie się, aby w Kościele w Polsce rodziły się coraz liczniejsze powołania misyjne. W duchu miłosierdzia nieustannie wspierajcie misjonarzy pomocą i modlitwą.

Jan Paweł II Kraków 2002 r.



Rozpalony pragnieniem leczenia trędowatych, proszę usilnie Najprzewielebniejszego Ojca Generała o łaskawe wysłanie mnie do jakiegoś domu misyjnego, gdzie mógłbym służyć tym najbardziej potrzebującym ludziom, dopóki będzie się to Bogu podobało. Wiem bardzo dobrze, co to jest trąd i na co muszę być przygotowany; to wszystko jednak mnie nie odstrasza, przeciwnie, pociąga, ponieważ dzięki takiej służbie łatwiej będę mógł wynagrodzić za moje grzechy. Moja prowincja tylko na tym zyska, tracąc gałgana, do niczego niezdatnego, a dom misyjny, do którego zostaną przydzielony, nic nie ucierpi, ponieważ będę się starał, wedle sił i z Boską pomocą, wypełnić swoje obowiązki. Oby tylko Wielebność Wasza pozwoliła mi na wyjazd, o co najpokorniej proszę.

(z listu o. Jana Beyzima do generała zakonu Ludwika Martin)

Ojciec Jan Beyzym – syn ziemi wołyńskiej

ks. Witold Józef Kowalów:

Jan Beyzym urodził się 15 maja 1850 roku w posiadłości Beyzimy Wielkie, jako syn Jana i Olgi Stadnickiej. Gdy miał 13 lat, w wyniku upadku Powstania Styczniowego jego ojciec został zaocznie skazany na karę śmierci. Należący do Beyzymów dwór w Onackowcach spalili Kozacy. Wówczas matka razem z dziećmi przeniosła się do Kijowa. Tutaj w latach 1864-1871 ukończył II Gimnazjum. W 1872 roku przedostał się do Galicji, gdzie dojrzało jego powołanie, i wstąpił do nowicjatu OO. Jezuitów w Starej Wsi.

Bł. o. Jan Beyzym związany jest z Ukrainą nie tylko przez miejsce swego urodzenia. W latach 1877-1879 był wychowawcą młodzieży w Tarnopolu, gdzie wykazał się nieprzeciętnymi zdolnościami pedagogicznymi i skończył studium filozofii. Po studiach teologicznych w Krakowie (1879-1881), uwieńczonymi święceniami kapłańskimi z rąk biskupa Albina Dunajewskiego (26 lipca 1881 r.), powrócił do Tarnopola, gdzie był znów wychowawcą, aż do zamknięcia tutejszego konwiktu (1881-1887). Po złożeniu ostatnich ślubów zakonnych, jesienią 1886 roku przybył do Chyrowa by przez 10 lat w słynnym Zakładzie naukowo wychowawczym Ojców Jezuitów być wychowawcą młodzieży. Wielkim marzeniem bł. o. Jan Beyzima był wyjazd do pracy wśród zesłańców na Sachalinie.

[Bóg powołał go jednak do pracy wśród trędowatych na Madagaskarze]

ks. prof. Wojciech Kluj:

Bł. o. Jan Beyzym na zawsze opuszcza kraj 17 X 1898 r. udając się najpierw do Francji, a później do trędowatych na Madagaskar. Nie wie wtedy jeszcze, że na tą drugą część życia – z której później będzie głównie znany – zostało mu dane czternaście lat, czyli mniej niż przeżył posługując na Wołyniu.

Najpierw (1899–1902) pracował w Ambohivoraka, niedaleko stolicy, gdzie przybywało ok. 150 chorych. Dzielił się z chorymi swoją skromną porcją jedzenia. Gdy placówka została zamknięta, nie zniechęcił się, ale znalazł miejsce zwane Marana, niedaleko dużego miasta Fianarantsoa, na południe od stolicy, w regionie Betsileo. Tam od podstaw zaczął tworzyć dom-szpital dla swoich chorych. Brakowa-

ło wszystkiego. Nie tylko lekarstw, ale wręcz jedzenia, którego podstawę na Madagaskarze stanowi ryż. Zdecydował się zamieszkać wśród trędowatych, aby przełamywać bariery strachu i znieczulicy. Widział, że dla chorych na trąd niezbędny jest szpital, a nie tylko jakieś schronienie. Konieczni są lekarze i pielęgniarki. Na te ostatnie znalazł siostry św. Józefa z Cluny (które pracują tam do dzisiaj). W tym sensie o. Jan stał się na Madagaskarze prekursorem opieki nad trędowatymi. Opatrywał nie tylko ich ciała, ale troszczył się również o dusze; prowadził katechizację, propagował szkaplerz i modlitwę różańcową.

Przy organizacji tego dzieła ujawniła się kolejna cecha o. Jana. Nie dysponując żadnymi funduszami, zaufał najpierw Maryi, której zawierzył swe dzieło. Szukał również środków na utrzymanie swych chorych i rozwój ośrodka. Współbracia – jezuici, wydawali w Krakowie czasopismo „Misje Katolickie”. O. Beyzym był prawdziwym animatorem misyjnym w Polsce i w pewnym sensie wychowawcą narodu, który w trudnym okresie historii potrafił zerwać się do wsparcia ważnego dzieła, które łączyło serca wielu.

W ten sposób udało się zebrać pieniądze, aby wybudować leprozorium. W kaplicy umieścił obraz Matki Bożej, który przywiózł ze sobą. Dorobił do niego ramę. Do dziś przetrwał również jego kielich i tabernakulum, które sam wykonał. Niejednokrotnie sam sięgał po łopatę i taczkę. Ostatecznie szpital na ok. 150 osób został otwarty 16 VIII 1911 r. Chociaż on sam zmarł rok później, jego dzieło istnieje do dziś, a nawet zostało rozbudowane i powiększone.

Choć pracował wśród chorych i znamy nawet jego zapiski, w których prosił Boga, aby mógł stać się jedno ze swymi chorymi również poprzez trąd, to jednak nie zachorował na tę chorobę. Poza pracą fizyczną wiele się modlił w intencji tego dzieła. Całe swoje życie zawierzył Maryi. Pozostając do końca życia twardym Tataram z Wołynia, pracował ponad siły i ostatecznie zmarł w Maranie 2 X 1912 r. z przepracowania.

W końcu, bł. o. Jan jest przykładem w wymiarze świętości życia. Potwierdził to papież Jan Paweł II ogłaszając go w Krakowie dnia 18 VIII 2002 r. błogosławionym. Jego wspomnienie liturgiczne przypada 12 października.

Modlitwa o kanonizację bł. Jana Beyzima

*Boże miłosierdzia i Ojczy wszelkiej pociechy!
Ty przez służbę swego Jana Beyzima
okazywałeś miłosierdzie i pocieszenie
najnieszcześniejszym spośród nieszczęśliwych,
opuszczonym i odepchniętym,
odgrodzonym od społeczności ludzkiej
murem lęku i pogardy.
Przez Twoje w nim miłosierdzie*

*i przez jego wstawiennictwo
uczyni nas narzędziem Twojej opatrności,
dobroci i pocieszenia
dla wszystkich, którzy tego potrzebują.
A jeśli woli Twojej nie jest to przeciwne,
racz go zaliczyć do grona swych świętych,
nam zaś udziel łaskawie tego, o co Cię ufnie prosimy
z pragnieniem Twojej chwały i naszego dobra.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.*

Słudzy życia

W związku z dwudziestą rocznicą ukazania się „Karty Pracowników służby zdrowia” Fundacja Polska Raoula Follereau wraz z Uniwersytetem Otwartym UKSW zorganizowała roczyste jubileuszowe polsko-ukraińskie seminarium naukowe „Słudzy Życia”. Spotkanie odbyło się w Centrum Duszpasterskim przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie a poprowadził je dr Kazimierz Szałata wspólnie z przedstawicielami Stowarzyszenia Lekarzy Polskiego Pochodzenia na Wołyniu dr Sergiuszem Prokopiukiem, dr Jerzego Szczurukiem i dr Stanisławem Lomizowem.

Jak przypomniał dr Szałata, wydany dwadzieścia lat temu przez Papieską Radę do spraw Duszpasterstwa Służby Zdrowia dokument, streszczający nauczanie kościoła katolickiego w kwestiach związanych z medycyną, jest swoistego rodzaju kodeksem katolickiej etyki lekarskiej. Jako taki stanowi niesłychanie ważne narzędzie zawodowej i osobistej formacji przedstawicieli zawodów medycznych pragnących w swej pracy kierować się zasadami Ewangelii. Mimo upływu czasu „Karta pracowników służby zdrowia” nie tylko nie straciła na znaczeniu, ale wobec nowych wyzwań, jakie pojawiają się we współczesnej medycynie uwikłanej w relatywistyczne ideologie, staje się coraz bardziej aktualna i to nie tylko dla katolików. Wszyscy, którzy chcą być wierni swemu powołaniu i cenią życie ludzkie potrzebują jasnego światła, jednoznacznej nauki w kwestiach bioetycznych. Od czasu pojawienia się encykliki „Humanae Vitae” kościół słowami kolejnych

encyklik, adhortacji i listów pasterskich wyrażał nieustannie troskę o właściwą formację przedstawicieli świata medycznego, których „Karta” nazywa „Sługami życia”. Omawiany dokument jest jakby streszczeniem, albo inaczej mówiąc swoistego rodzaju kompendium nauki kościoła w kwestiach związanych z troską o zdrowie i życie ludzkie. Nieoceniony wkład w rozwój pogłębionej refleksji teologicznej i filozoficznej nad problemami moralnymi związanymi z medycyną współczesną wniósł tak ściśle związany z Łagiewnikami Papież - święty Jan Paweł II. Stąd wybór miejsca na to szczególnie jubileuszowe seminarium naukowe, które rozpoczęła wspólna modlitwa przy relikwiach Apostoła Bożego Miłosierdzia św. Siostry Faustyny.

Warto zaznaczyć, że krakowskie polsko-ukraińskie jubileuszowe spotkanie poświęcone nauczaniu kościoła katolickiego, które z jednej strony opiera się na naturalnej, racjonalnej refleksji z poziomu filozofii człowieka i etyki, a drugiej na teologicznej refleksji opartej na objawieniu, miało charakter głęboko ekumeniczny. Oprócz katolików wzięli w nim udział przedstawiciele kościoła grekokatolickiego oraz prawosławnego. Wśród uczestników delegacji Łuckiej Szkoły Katedralnej UO UKSW oraz Stowarzyszenia Lekarzy Polskiego Pochodzenia na Wołyniu znaleźli się między innymi znani specjaliści różnych dziedzin medycyny tacy jak: dr Włodzimierz Szendebyło - zastępca dyrektora Miejskiego Szpitala Klinicznego w Łucku, dr Helena Kaczan - główny wojewódzki specjalista kardiolo-

gii z Równego, dr Larisa Szendebyło - dyrektor wojewódzkiego Centrum Planowania Rodziny z Łucka, dr Ludmiła Rozko - główny wojewódzki specjalista pediatrii z Łucka, dr Helena Kurak - główny wojewódzki specjalista neonatologii z Łucka, dr nauk med. Sofja Maslij - ordynator Szpitala Wojewódzkiego w Równym, dr. nauk med. Anna Kolesnyk - ordynator miejskiego szpitala w Łucku, dr Dmytro Struk - wojewódzki specjalista stomatologii z Łucka, dr Jerzy Szczuruk - wojewódzki specjalista otolaryngologii z Łucka, dr Tetiana Sawczuk - zastępca dyrektora szpitala powiatowego w Maniewiczach, dr Olga Domańska - ordynator powiatowego szpitala w Nowowołyńsku oraz dr Aleksander Banera - ordynator szpitala we Lwowie.

Wszyscy uczestnicy Seminarium otrzymali od Fundacji Polskiej Raoula Follereau wydany w języku polskim tekst „Karty Pracowników Służby Zdrowia” z przesłaniem, jakie w 1995 roku przekazał na ręce założyciela i kierownika Międzyuczelnianego Konwersatorium Etyki „Medycyna na miarę człowieka” dra Kazimierza Szałaty ówczesny przewodniczący Papieskiej Rady do spraw Duszpasterstwa Służby Zdrowia Fiorenzo Kardynał Angelini. Warto przypomnieć, że troska o popularyzację tego dokumentu była pierwszym zadaniem, jakie otrzymała od Ojca Świętego Jana Pawła II Fundacja Polska Raoula Follereau, powołana w 1995 roku na bazie Międzyuczelnianego Konwersatorium Etyki.

Podziękowanie z Mandamy

Czcigodny Panie Kazimierzu,

Misja w Mandamie a zwłaszcza Wspólnota Sióstr Służebniczek zwraca się do Was z wielką wdzięcznością.

Dzięki Waszej szybkiej interwencji i hojności serc mamy dzisiaj wodę z głębinowej studni.

Proszę sobie wyobrazić, że na misji mamy 5 studni, w których od lat woda zanikała z powodu słabych opadów. W ubiegłym roku pora deszczowa nie przyniosła wystarczająco dużo deszczów i w miesiącu styczniu cztery nasze studnie były już suche. Pozostała tylko jedna, z której czerpaliliśmy do momentu wywiercenia studni głębinowej. Nie było to łatwe, musieliśmy bowiem dzielić się wodą z przedszkolem, internatem i probostwem. Dlatego trzeba było szukać jak najszybciej źródła, dopóki ta ostatnia nie wyschnie do końca, bo w całej wiosce problem jest podobny. Ludzie czekają godzinami, aż coś wypłynie, bądź kopią w wyschłej rzece, by zdobyć wiadro wody. Źródło głębinowe odkryliśmy na samym środku naszego podwórka. Możecie sobie wyobrazić nasz okrzyk radości po znalezieniu ukrytego skarbu. Ufamy, że źródło

będzie obfite. Kosztowało nas to nie mało, ale dzięki Wam i Waszej dobroczynności mogliśmy szybko działać.

Kilka słów o naszej służbie. Na misji mamy dwa dzieła Zgromadzenia. Jest internat dziewcząt szkoły średniej. Mieszkają u nas w internacie i chodzą do szkoły, która jest niedaleko misji. Poza tym prowadzimy dwuoddziałowe przedszkole. Naszą służbą obejmujemy również biednych, chorych, niepełnosprawnych na miejscu, jak i w wioskach. Obecnie upały nas nie oszczędzają, ogniem rzuca w powietrzu, dlatego ta studnia jest dla nas wielką ochłodą.

Dziękujemy Wam ogromnie, niech pan Bóg darzy was swym błogosławieństwem. My zapewniamy pamięć modlitewną we wszystkich Waszych intencjach i gorąco pozdrawiamy.

Szczęść Boże!

s. M. Paulina Magier,
Mandama 08.05.2015 r.

Podziękowanie z Ukrainy

W piątek 6 lutego br, podczas uroczystej sesji naukowej zorganizowanej w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą założyciel i prezes Fundacji Polskiej Raoula Follereau i zarazem kierownik Uniwersytetu Otwartego UKSW dr Kazimierz Szałata otrzymał Honorową Nagrodę Ukrainy za wieloletnią pracę na rzecz formacji zawodowej lekarzy oraz organizację pomocy humanitarnej dla naszych wschodnich sąsiadów. W imieniu marszałka województwa Łuckiego Walentyna Witera nagrodę przekazali dr Sergiusz Prokopiuk oraz Yuriy Rollinger. Jak powiedział w krótkiej laudacji dr Prokopiuk, ta zaszczytna państwowa nagroda została po raz pierwszy przekazana przez władze Ukrainy obywatelowi z innego kraju. Pierwotnie nagroda miała być wręczona podczas sesji Rady Obwodu Wołyńskiego w Łucku. Ze względu na zaostrenie się działań wojennych, uroczystość przeniesiono do Polski.

Drugą Nagrodę przyznaną za zaangażowanie w pomoc humanitarną na rzecz ofiar konfliktu na Ukrainie w ramach Fundacji Polskiej Raoula Follereau w imieniu lekarzy polskiego pochodzenia na Ukrainie odebrał Michał Szałata. Decyzją ks. bpa Vitalija Skomarovskiego Michał Szałata pełni funkcję koordynatora Szkoły Katedralnej w Łucku.

Uczestnicy uroczystości z uwagą wysłuchali wykładu dra Kazimierza Szałaty zatytułowanego: „Ojczyzna jako dobro wspólne w świetle nauki społecznej Kościoła”.



»Nikt nie ma prawa być szczęśliwy sam«

Redaguje: Zespół, fotografie: archiwum,
skład i korekta: Michał Szałata

Fundacja Polska Raoula Follereau

korrespondencja: 05-220 Zielonka, ul. Sienkiewicza 11

tel. +48 502 067 420, www.follereau.org

e-mail: fundacja@szalata.pl

Nr konta:

87 1240 1082 1111 0000 0387 2932